

# Oczami niewidomego (odcinek 80). Nie bój się pomóc (cz. 6) - niewidomy i słabowidzący

Data publikacji: 4.03.2017 8:00

Co wiemy o osobach niewidomych, ociemniałych i słabowidzących? Jak się zachować w obecności takiej osoby? Naprawdę to nie wymaga wielkiego wysiłku i przygotowania.

Zgodnie z ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych „Niepełnosprawnymi są osoby, których stan fizyczny, psychiczny lub umysłowy trwale lub okresowo utrudnia, ogranicza bądź uniemożliwia wypełnianie ról społecznych, a w szczególności ogranicza zdolności do wykonywania pracy zawodowej”.

Nie zawsze spotykając taką osobę na zakupach, spacerze czy na chodniku zaraz zauważymy, że na coś choruje. Bywają przypadki niepełnosprawności, której nie widać. Możemy się o niej dowiedzieć dopiero podczas rozmowy z taką osobą, o ile się do niej przyzna.

Co wiemy o osobach niewidomych, ociemniałych i słabowidzących? Jak się zachować w obecności takiej osoby? Naprawdę to nie wymaga wielkiego wysiłku i przygotowania.

W Polsce w Polskim Związku Niewidomych zrzeszonych jest 65 tysięcy członków, a w samym powiecie cieszyńskim prawie 200 osób.

Osoby z dysfunkcją wzroku dzielą się na osoby niewidome, osoby ociemniałe i osoby słabowidzące. Jaka jest tutaj różnica? Wszyscy mają coś nie tak z oczami.

Osoba niewidoma to ktoś, kto nie widzi od urodzenia. Nigdy w życiu nie widział jak wygląda niebo, słońce, czerwony mak na zielonej łące. Po prostu to jak sobie to zakoduje w głowie tak to będzie dla niego zrozumiałe.

Osoba ociemniała to ktoś, kto stracił wzrok na skutek choroby czy nieszczęśliwego wypadku. W zależności od tego jak długo żyje w „ślepotcie” może sobie przypomnieć i wyobrazić miejsca czy przedmioty z czasu pełnej sprawności.

No i osoby słabowidzące – czyli te, które mają oczy chore na różne dolegliwości wzroku jednak jeszcze coś widzące.

Kiedyś panowało takie przekonanie, że osoby niepełnosprawne powinny siedzieć w domu i nie wychodzić poza jego granice. Teraz można niepełnosprawnych bez względu na rodzaj niepełnosprawności spotkać na chodniku, w sklepie na zakupach, na przystanku, w kościele, kinie czy teatrze. Jesteśmy takimi samymi ludźmi jak osoby pełnosprawne. Od niepełnosprawności czy naszych schorzeń naprawdę nie ma możliwości się zarażenia. Natomiast pomoc, na jaką od Was możemy liczyć jest rzeczą bezcenną.

Osoby z kategorii osób z dysfunkcją wzroku bardzo na to liczą. Szczególnie w okresie zimowym, gdy leży śnieg. Często nie wiemy, w którym miejscu się zgubiliśmy. Wystarczy podejść i zapytać, czy jest potrzebna pomoc. Coraz więcej osób tak reaguje na nasz widok, gdy wyczyniamy jakieś „spacery” po krzewach czy żywopłotach. Zauważając osobę z białą laską lub która widać, że się nie może odnaleźć się na drodze, wystarczy zapytać, jak można jej pomóc lub poinformować, gdzie jest i ustawić ją w stronę najbardziej dla niej korzystną.

Pamiętajmy, że jak pomagamy takiej osobie, żeby poinformować, w jakim miejscu ją zostawiamy.

Za to w imieniu wszystkich niepełnosprawnych – nie tylko niewidomych – bardzo dziękuję.